

Darłowo uczciło setną rocznicę urodzin Leopolda Tyrmanda

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 19 maja 2020



W sobotę 16 maja minęło 100 lat od dnia urodzin w Warszawie w zasymilowanej rodzinie żydowskiej Leopolda Tyrmanda. Darłowo z nawiązką odwdzięczyło się wybitnemu pisarzowi, dziennikarzowi, publicyście i popularyzatorowi jazzu za uwiecznienie i rozstawienie miasta w powieści „Siedem dalekich rejsów”.

Już 4 czerwca 2012 r na murze siedziby Darłowskiego Ośrodka Kultury Matthew Robert Tyrmand syn Leopolda odsłonił tablicę z imieniem pisarza Leopolda Tyrmanda. Jednomyślną uchwałą w sprawie nadania imienia DOK podjęli radni Rady Miejskiej. Od tego czasu Leopold Tyrmand patronuje darłowskiej placówce kultury. Następnie tuż po Świętach Bożego Narodzenia 2019 r. bez fanfar odsłonięto w Darłowie pierwszy na świecie pomnik – „Ławkę” Leopolda Tyrmanda. Pomnik perfekcyjnie odlany z brązu wykonano i zainstalowano z inicjatywy i dzięki wielkiemu zaangażowaniu radnej i przewodniczkki – Krystyny Różańskiej. Ławka i postać pisarza z brązu zostały sfinansowane z Darłowskiego Budżetu Obywatelskiego. Ławkę z siedzącą postacią Leopolda Tyrmanda z nogą na nodze i reliefem na siedzisku z tytułem powieści „Siedem dalekich rejsów” postawiono na skwerze przy głównej osi Darłowa na tle XV- wiecznego kościoła. Autorką pomnika jest Dorota Dziekiewicz – Pilich – wybitna polska rzeźbiarka. Ławka pisarza ma zainicjować utworzenie tyrmandowskiego szlaku literackiego na trasie turystycznej Darłowa.

Pisanie dramatu obyczajowego p.t Siedem dalekich rejsów – Tyrmand rozpoczął już w

1952 r., ale wstrzymał jego utrwalanie na papierze ze względu na brak szans na publikację w stalinowskich czasach terroru i zakłamania. Po październiku 1956 r. w czasie odwilży, ukończył pisanie książki, a oficyna wydawnicza „Czytelnik” zapewniła autora o jej wydaniu. Wydrukowaną powieść skonfiskowała cenzura, co uzasadniono pornografią i promocją inicjatywy prywatnej. Dopiero w 1959 r. książkę wydano po angielsku jako *Seven Long Voyages*, a później w 1962 w Niemczech zachodnich pod tytułem *Ein Hotel in Darlowo*. Rok później Jan Rybkowski nakręcił film *Naprawdę wczoraj*, którego scenariusz oparty był na *Siedmiu dalekich rejsach*. Pierwsze wydanie książki w języku polskim miało miejsce w 1975 r. w Londynie, kolejne – w 1992 r. (w Londynie i Warszawie). Początek formularza

Akcja powieści i filmu dzieje się w Darłowie podczas trzech dni wczesną wiosną 1949 r. Wówczas do Darłowa jednym pociągiem przyjeżdżają dziennikarz Jan Ronald Nowak oraz historyk sztuki Ewa Kniaziołęcka. On chce uciekać na Zachód, załatwiając jeszcze po drodze kilka ciemnych interesów. Ona jest konserwatorem zabytków, a w miasteczku znajduje się kościół, którego renowacją ma się zająć. Błyskawicznie nawiązuje się między nimi romans. W tle błyskotliwych dialogów rozgrywają się ówczesne dramaty, czyli przekształcanie inicjatywy prywatnej w państwową – odbieranie drobnym i większym przedsiębiorcom majątku, doprowadzanie ich do ruiny. Madame Kraal, Krztyńka, Łagodny to typowe ofiary Polskiej Ludowej. Tyrmand zaledwie szkicuje obok romansu zwykłe ludzkie tragedie, wyśmiewa absurdy odgórnego sterowania.

Autor maluje piórem leżące na uboczu tajemnicze miasteczko portowe ze swoim specyficznym klimatem i bogatą historią. Przed oczami przesuwiają się obrazy jak w kalejdoskopie: hotele, ośrodki wypoczynkowe, zwodzony most, kutry, knajpki z szeregami butelek z etykietami zagranicznych trunków, a w środku podrabiane alkohole, rozszabrowany kościół św. Gertrudy i tajemniczy cmentarz, a w tle tajne kontakty z zagranicznymi armatorami i maklerami, przemyt, ucieczki na zachód. Perełką jest muzeum w Zamku Księżąt Pomorskich, wówczas ogołocone z bogatych zbiorów i skarbów prezentujące pamiątki po słowiańskich księżętach Pomorza. Akcja książki i filmu krąży wokół dwojga bohaterów zainteresowanych jednym z zaginionych słynnych skarbów i dzieł sztuki, jakim był tryptyk króla Eryka Pomorskiego, który ma być wywieziony zagranicę.

Leopolda Tyrmanda urzekło Darłowo i dlatego umieścił w nim akcję swojej powieści. Był tu kilkakrotnie. Darłowski port odwiedził po raz pierwszy pod koniec wojny w 1944 r. Wtedy pływał na niemieckim frachtowcu. Drugi raz przybył do Darłowa w roku 1948, kiedy już port odwiedzały liczne skandynawskie statki handlowe. Poznał wówczas niektóre jego fascynujące tajemnice, a może już wówczas badał możliwości opuszczenia kraju drogą morską. Był również w roku 1963 podczas kręcenia filmu w/g jego scenariusza noszącego tytuł „*Naprawdę wczoraj*”. Film miał znakomitą obsadę. Grali w nim: Andrzej Łapicki, Beata Tyszkiewicz, Ewa Bonacka, Ewa Krzyżewska, Wiesława Kwaśniewska, Adam Pawlikowski, Aleksander Fogiel, Gustaw Holoubek, Wiesław Gołas.

Po trzech tygodniach od premiery, która miała miejsce 4 listopada 1963 r. film „*Naprawdę wczoraj*” PRL-owska cenzura zdjęta z ekranów i zakazała jego dalszej projekcji motywując promowaniem pornografii i prywatnej inicjatywy. W dniu 16 maja b.r. wybitny znawca twórczości literackiej Leopolda Tyrmanda i autor jego biografii Marcel Woźniak, w

dwugodzinnej opowieści przez internet mówił o pochodzeniu, studiach w Paryżu, życiu osobistym, publicystyce, konspiracji w AK, twórczości i walce z komunizmem autora prozy: „Hotel Ansgar”, „Zły”, „Gorzki smak czekolady Lucullus”, „Filip”, „Życie towarzyskie i uczuciowe”, „Siedem dalekich rejsów”, „Dziennik 1954”, „U brzegów jazzu”, „Wędrowki i myśli porucznika Stukułki”. Marcel Woźniak wędrujący szlakami Leopolda Tyrmanda wspominał o licznych podróżach pisarza niekiedy wymuszonych jak np. do: Lwowa, Wilna, Niemiec, Skandynawii, Izraela, Stanów Zjednoczonych.

W końcu lat 50. zastrzono politykę wydawniczą i cenzuralną. Tyrmand był stopniowo zwalniany z poszczególnych redakcji czasopism, odmawiano mu wznowień, zatrzymano wydanie powieści „Siedem dalekich rejsów”. W tym samym roku Tyrmand podpisał umowę z PIW-em na powieść zatytułowaną „Miało to być jego opus magnum, książka osadzona w realiach warszawskiego środowiska artystycznej inteligencji, które Tyrmand zamierzał przedstawić w krzywym zwierciadle. Pod półfikcyjnymi postaciami bohaterów książki kryły się łatwe do rozszyfrowania autentyczne osoby. Gdy zamieścił w tygodniku „Kultura” fragment zapowiadanej powieści „Życie towarzyskie i uczuciowe”, będącej pamfletem na popularny warszawski salon Ireny Krzywickiej, wywołał skandal, który uniemożliwił mu wydanie książki. W marcu 1965 r. po latach starań przyznano mu paszport i Tyrmand wyjechał z Polski. Jak się okazało – na zawsze. Tam, 19 marca 1985 roku, Tyrmand zmarł na zawał.

Mamy nadzieję, że mimo niedawnej śmierci Arkadiusz Sipa dyrektora DOK w Darłowie jego inicjatywa corocznej organizacji „Dni z twórczością Leopolda Tyrmanda” w Darłowie będzie kontynuowana. W tym roku zespół Eskubei i Tomek Nowak Quartet na 100 rocznicę urodzin Leopolda Tyrmanda, wydał płytę Sweet Spot, na której znalazł się utwór „Tyrmand to jazz” z fotorelacją z koncertu specjalnego poświęconego pisarzowi, który zagrano 29 lutego w sali DOK im. Leopolda Tyrmanda. Miło nam jest poinformować Czytelników, że 16 maja z okazji 100. rocznicy urodzin Leopolda Tyrmanda Poczta Polska wprowadziła do obiegu nowy znaczek z postacią pisarza i kopertę FDC (pierwszego dnia obiegu), czyli kopertę wydawaną w pierwszym dniu obiegu znaczków. Autorem projektu znaczka jest Bożydar Grozdew, a znaczek kosztuje 3,30 zł.